



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA 11.08.2024 - NUMER 27/2024(1226)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Słowa Ewangelii według św. Jana

Żydzi szemrali przeciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: „Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił”. I mówili: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem?”. Jezus rzekł im w odpowiedzi: „Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jeźdli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata”.



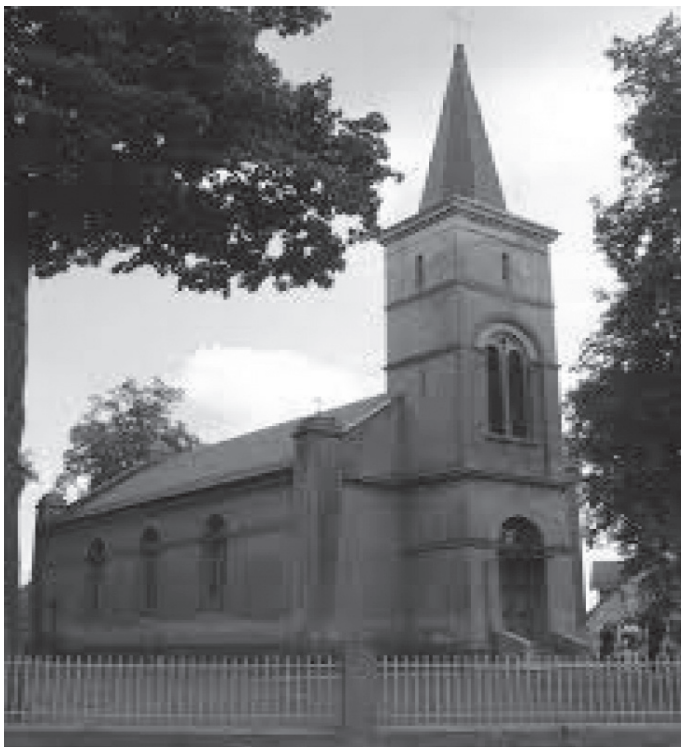
EWANGELIA J 6, 41-51

Komentarz Dobrej Nowiny

Dzisiejsza Ewangelia w samym początku wspomina św. Józefa, ukazując, jakie było powszechne, chociaż błędne przekonanie osób znających Jezusa i uważających Go za syna Józefa i cieślę. Jezus, poczęty z Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi, ma za Ojca samego Boga. Jednakże św. Józef zastępował Jezusowi ojca na ziemi zgodnie z zamysłami Boga. „Józefowi nie tylko należy się miano ojca, lecz należy mu się bardziej niż komukolwiek innemu. W jaki sposób był ojcem? Tym bardziej był ojcem, im czystsze było jego ojcostwo. Niektórzy sądzą, że był ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa w taki sam sposób, jak są ojcami inni, którzy rodzą z ciała, a nie tylko otrzymują dzieci jako owoc swojej duchowej miłości. Dlatego św. Łukasz mówi: Sądzone, że jest ojcem Jezusa. Dlaczego mówi, że sądzone? Ponieważ myśli i sądy ludzkie odnoszą się do tego, co zwykle dzieje się między ludźmi. Pan zaś nie narodził się z nasienia Józefa. Jednakże z pobożności i miłości Józefa narodził mu się z Maryi Dziewicy Syn, który był Synem Boga” (św. Augustyn).

SZLAK KOŚCIOŁÓW DREWNIANYCH WOKÓŁ PUSZCZY ZIELONKI – gm. KISZKOWO

część 2



Sławno - ostatnia z trzech wspomnianych miejscowości w gminie Kiszkowo. Od Poznania oddalona ok. 42 km, od Gniezna 18 km.

Parafia sławieńska istniała już w XIII wieku. Dzięki dokumentom historycznym, potwierdzającym spotkanie wyznaczonych duchownych przez ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego, który zlecił to spotkanie poznańskiemu biskupowi elektowi, zjazd ten – jak twierdzą historycy- mógł się odbyć wyłącznie w miejscowości, gdzie był kościół. Dokumenty wskazując jego istnienie, nie wskazując miejsca.

O erygowaniu kościoła na początku XIV wieku pisze w swoim dziele Jan Łaski herbu Korab arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski /Liber Beneficiorum/. Do parafii sławieńskiej należało wiele wsi, z których w 1401 r. została wyłączona wieś Łagiewniki, o której pisałam w poprzednim tygodniu, w której powstał nowy kościół a to przez zbyt dużą odległość od kościoła w parafii sławieńskiej, trudnym do niego dojazdem, wreszcie regularnym wylewaniem rzeki Zdzerowita.

U Jana Łaskiego odnajdujemy zapis dotyczący plebana ze Sławna. Zapis ten tyczy się 1439 roku, kiedy to pleban sławieński Dobrogost, przed Konsystorzem gnieźnieńskim złożył skargę przeciwko Jakubowi Węgorzewskiemu, dziedzicowi pobliskiego Węgorzewa. Pleban skarżył dziedzica o to, że nie bywał w swoim kościele parafialnym i nie przystępował tam do sakramentów świętych. Węgorzewski mieszkał daleko od Sławna, dlatego sąd konsystorski zdecydował, że wolno mu bywać na mszach w niedziele i święta, w sąsiednim kościele kiszkowskim. Na większe święta, powinien udawać się do swojej parafii razem ze swoją rodziną.

Obecny kościół p.w. Św. Mikołaja powstał na miejscu wcześniejszego drewnianego, który spłonął w 1803r. Świątynia powstała w latach 1842-43 a konsekrowana została w dniu 22 lipca 1912r.

Jest to świątynia wzniesiona w latach 1842-43, na miejscu wcześniejszego, drewnianego kościoła, który spłonął w 1803 roku. Budowla została konsekrowana w dniu 22 lipca 1912 roku.

W ołtarzu głównym umieszczona jest figura Św. Mikołaja, patrona świątyni. W kościele odnajdujemy m.in. obraz Matki Boskiej Szkaplerznej a nad nim napis Witaj nadziejo w smutku i żałości.

Od strony południowej, przylega do świątyni kaplica, ufundowana przez rodzinę Węsierskich, dziedziców wsi z epitafium im poświęconym. Kaplica zawiera też pamięć o księdzu proboszczu Mieczysławie Potockim, zmarłemu w 1942r. w obozie koncentracyjnym w Dachau.

W Sławnie na wzgórzu, w otoczeniu cmentarza znajduje się kościół p.w. Św. Rozalii zbudowany w 1785r. z fundacji księdza Józefa Sztolzman, spełniający obecnie rolę kaplicy cmentarnej. Na uwagę w niej zasługują zdobienia w postaci girland barwnych kwiatów lilii i róż.

W świątyni znajduje się grób prof. dr. hab Benona Miśkiewicza rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1972-1981r. a na cmentarzu m.in. grób zbiorowy powstańców wielkopolskich, grób majora Wojsk Polskich Damazego Dobrogoskiego (zm. 1857) w formie klasycznej kolumny, grobowiec rodzinny Walterów, w którym spoczywa między innymi powstaniec styczinowyppor. Witalis Walter właściciel Dziećmiarek i Słępowa. Cmentarz stanowi pewne wyzwanie dla osób z problemami ruchowymi a to przez tarasowe miejsca pochówków.

Parafia należy do Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Tekst powstał tak przez własny ogląd miejsc, jak i materiały źródłowe parafii.

Teresa Majtas-Przybecka



MYŚL TYGODNIA

Św. Józef, nasz ojciec i pan, jest również mistrzem życia wewnętrznego. – Oddaj się mu w opiekę, a odczujesz skuteczność jego potęgi.
św. Josemaría Escrivá

NIEZNANI PATRONI POZNANIA CZ. III

Maria Teresa Ledóchowska

Maria Teresa urodziła się 29 kwietnia 1863 r. w Loosdorf w Austrii, dokąd jej rodzina wyemigrowała po powstaniu listopadowym. 21 grudnia 1873 r. została dopuszczona do pierwszej spowiedzi, a 12 maja 1874 r. do pierwszej Komunii świętej. Sakrament bierzmowania przyjęła w pałacu biskupim 15 lipca 1878 roku. Od najmłodszych lat wykazywała wybitne uzdolnienia literackie, muzyczne i aktorskie. Mając 5 lat napisała mały utwór dla domowników, a jako 9-letnia dziewczynka układała wiersze. Rodzina każdy dzień kończyła wspólnym pacierzem, a w niedzielę uczestniczyła we Mszy świętej. Matka - niezwykle czuła na niedolę bliźnich, bardzo towarzyska i pogodna - umiała wychować dzieci w karności i sumiennosci. Ojciec pogłębiał wiedzę dzieci, zapoznając je z historią malarstwa i sztuki, z historią Polski i ojczystą mową.

W roku 1873 rodzice stracili po raz drugi majątek (pierwszy raz dziadek stracił go za udział w powstaniu listopadowym), na skutek bankructwa instytucji, której akcje wykupili. Ojciec sprzedał więc dobra w Loosdorf i wynajął mieszkanie w St. Polten. Tu dzieci uczęszczały do szkoły Pań Angielskich. Dokumentem z tych lat jest świadectwo szkolne Marii Teresy Ledóchowskiej, wystawione w 1875 roku, gdy miała lat 12, na którym widnieją same oceny bardzo dobre. Wielkim przeżyciem dla niej była wiadomość o uwięzieniu w Ostrowie Wielkopolskim jej stryja, arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego. Posłała do więzienia napisany przez siebie wiersz ku jego czci. W dwa lata potem witała go radośnie w Wiedniu (1875), gdy jako kardynał zatrzymał się tam w drodze do Rzymu.

W 1883 r. Ledóchowscy przenieśli się z Austrii na stałe do Polski, do Lipnicy Murowanej koło Bochni, gdzie ojciec wykupił mocno zaniedbany majątek. Maria ucieszyła się z powrotu do Polski. Miała wtedy 20 lat. Rychło jednak zaznała, jakie są kłopoty w prowadzeniu gospodarstwa. W porze zimowej chętnie zwiedzała pobliski Kraków i brała udział w towarzyskich zebraniach i zabawach. Wyróżniała się urodą i inteligencją, dlatego rychło zdobyła sobie wzięcie.

W zimie 1885 r. zachorowała na ospę i przez wiele tygodni leżała walcząc o życie. Choroba zostawiła ślady na jej twarzy. Organizm był osłabiony, bowiem sześć lat wcześniej Maria Teresa przeżyła ciężki tyfus. Ta właśnie choroba uczyniła ją dojrzałą duchowo. Poznała marność tego życia i rozkoszy świata. Zrodziło się w niej postanowienie oddania się na służbę Panu Bogu, jeśli tylko dojdzie do zdrowia. Na ospę zachorował także jej ojciec i zaopatrzony sakramentami zmarł. Maria Teresa, sama osłabiona po ciężkiej chorobie, nie była zdolna do prowadzenia majątku. W wyniku starań rodziny, cesarz Franciszek Józef I mianował ją damą dworu wielkich książąt tokańskich.

W 1886 r. po raz pierwszy zetknęła się z zakonnicami, które przybyły na dwór arcyksiężnej po datki na misje. Wtedy po raz pierwszy spotkała się z ideą misyjną Kościoła. W tym czasie kardynał Karol Marcial Lavigerie, arcybiskup Algieru, rozwijał ożywioną akcję na rzecz Afryki. Pewnego dnia Maria Teresa dostała do ręki broszurę kardynała, gdzie przeczytała słowa: „Komu Bóg dał talent pisarski, niechaj go użyje na korzyść tej sprawy, ponad którą nie ma świętszej”. To było dla niej światłem z nieba. Znalazła cel swojego życia. Postanowiła skończyć z pisaniem dramatów dworskich, a wszystkie swoje siły obrócić dla misji afrykańskiej. W tej sprawie napisała też do stryja, kardynała Ledóchowskiego, który pochwalił jej postanowienie. Jej pierwszym krokiem był dramat Zaida Murzynka. Ponieważ obowiązki damy dworu zabierały jej zbyt wiele cennego czasu, zwolniła się z nich. Stała się na czele komitetów antyniewolniczych. Te jednak

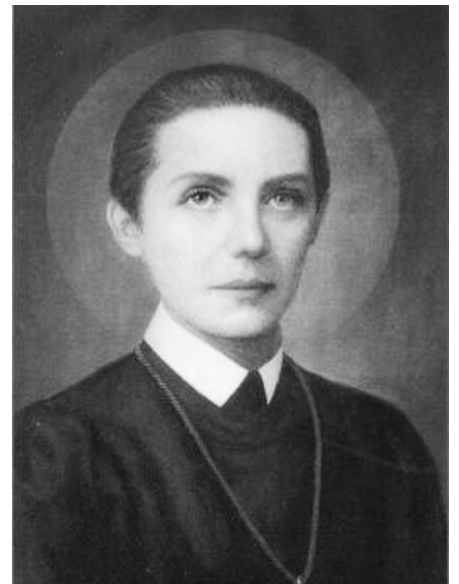
rychło ją zwolniły, gdyż chciała, aby były to komitety katolickie. Opozycja zaś nalegała, by komitetom nadać charakter międzywyznaniowy. Maria zamieszkała w pokoiku przy domu starców u sióstr szarytek. Zerwała stosunki towarzyskie i oddała się wyłącznie sprawie Afryki. Na własną rękę zaczęła wydawać Echo z Afryki. Nawiązała kontakt korespondencyjny z misjonarzami. Jednak widząc, że dzieło się rozrasta, w roku 1893 w numerze wrześniowym Echa Afryki rzuciła apel o pomoc. Z pomocą jednego z ojców jezuitów opracowała statut Sodalicji św. Piotra Klawera. 29 kwietnia 1894 r., w swoje 31. urodziny, przedstawiła go na prywatnej audiencji Leonowi XIII do zatwierdzenia. Papież dzieło pochwalił i udzielił mu swojego błogosławieństwa. Siedzibą sodalicji były początkowo dwa pokoje przy kościele Świętej Trójcy w Salzburgu.

Od roku 1892 Echo z Afryki wychodziło także w języku polskim. Administrację Maria Teresa umieściła przy klasztorze sióstr urszulanek, gdzie zakonnicą była wtedy jej młodsza siostra, Urszula. W 1894 r. Maria Teresa miała już własną drukarnię. Echo z Afryki, a od 1911 roku także Murzynek, zaczęły wychodzić w 12 językach. W roku 1921 utworzyła akcję Prasy afrykańskiej jako pomoc dla misjonarzy w Afryce. Chodziło o druk książek religijnych w językach tubylczych.

9 września 1896 r. Maria Teresa złożyła śluby zakonne na ręce kardynała Hellera, biskupa Salzburga. W 1897 r. kardynał zatwierdził konstytucję przez nią ułożoną dla nowego zgromadzenia zakonnego. Dzieło miało trzy stopnie: 1) członkowie zewnętrzni, wspomagający sodalicję; 2) zelatorzy uiszczający ofiary; 3) same zakonnice jako członkowie wewnętrzni i zasadniczy - prowadzący całe dzieło. W roku 1910 Stolica Apostolska udzieliła mu definitywnej aprobaty. W roku 1904 Maria Ledóchowska przeniosła swoją stałą siedzibę do Rzymu. W cztery lata potem udała się osobiście do Polski, aby szerzyć tam ideę misyjną. Na wiadomość o powstaniu Polski niepodległej, w 1918 Maria Teresa poleciła zatknąć polskie sztandary na domach swego zgromadzenia. Pod koniec jej życia Echo z Afryki miało ok. 100 000 egzemplarzy nakładu.

Maria Teresa zmarła 6 lipca 1922 r. w obecności swoich duchowych córek. 10 lipca złożono jej ciało na głównym cmentarzu rzymskim przy bazylice św. Wawrzyńca. Proces beatyfikacyjny rozpoczęto w roku 1945. Paweł VI w świętym roku jubileuszowym, w niedzielę misyjną 19 października 1975 r., wyniósł ją do chwały ołtarzy. W nagrodę za bezgraniczne oddanie się sprawom Afryki Maria Teresa zdobyła zaszczytny przydomek Matki Afryki. Jest patronką dzieł misyjnych w Polsce.

Wiesław Grzybek



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA – 11.08.2024

W tym tygodniu w liturgii Kościoła wspominamy:

- w środę św. Maksymiliana Marii Kolbego
- w sobotę św. Jacka

We wtorek o 20:00 nabożeństwo fatimskie. Serdecznie zapraszamy.

W czwartek uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze Święte jak w niedzielę, z obrzędem błogosławieństwa ziół i kwiatów. Zbiórka do skarbon na Caritas Archidiecezjalną. Jest to jednocześnie Święto Wojska Polskiego.

Już dziś informujemy, że młodzież rozpocznie przygotowania do Bierzmowania z końcem września. Klasy VII będą miały spotkania w środy, a klasy VIII w piątki.

ZMIANY NA OKRES WAKACJI:

We wszystkie niedziele sierpnia nie ma Mszy św. o 12.30., natomiast w dni powszednie nie ma Mszy św. o 7.30.

O godz. 8.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i koronka do Miłosierdzia Bożego.:

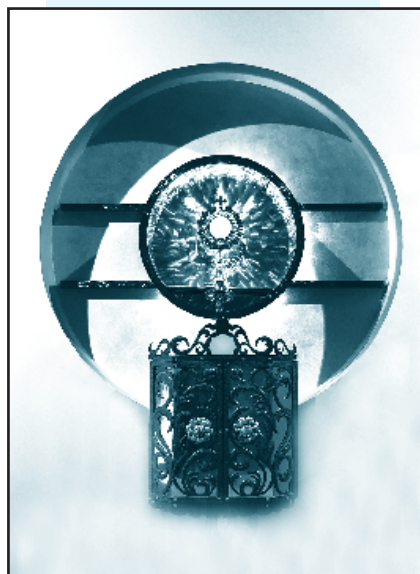
Biuro parafialne czynne w lipcu i sierpniu :

- w środy w godz. od 9.00-11.00
- i we wtorki i czwartki w godz. 17.00-18.00.

Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św.

Nieczynna będzie biblioteka.

KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja w dni powszednie od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę od godz. 13:30 – 17:45



TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* ks. Bartosz Rojna; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch; *Redakcja:* Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Antoni Kaczmarek, Teresa Majtas - Przybecka, *Współpraca:* ks. kan. Tomasz Morasz, *Adres redakcji:* ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70, *e-mail:* redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiestacji tekstów oraz zmianę tytułów.